

# Stanisław Jasiński

---

## Pożegnanie - nad kołyską

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 119-120

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Stanisław Jasiński

### Pożegnanie – nad kołyską

Luli... luli piosnko moja,  
ukolebię w złoty sen...  
jest na ojcu mocna zbroja  
co się złoci w niebie hen...

Ponad główką mej dzieciny  
Może Anioł ludzkie winy...

Hej! Luli dziecię, luli... luli...

Uśmiech słodki się korali –  
ojciec zbroję ma ze stali...  
Zwierz spłoszony w bór się tuli;  
Hej dziecino! Luli... luli...

Gdy oczęta twe zbudzone  
kwilić będą do matuli,  
spójrzysz dziecię w ojca stronę!...  
Luli skarbie, luli... luli...

Luli piosnko moja, luli;  
niech oczęta mi nie gasną...  
Bóg ci główkę słodko tuli  
w noc przecichną, jasną...

Już gdzieś piesek tylko szczeka,  
coś rozsrożył się nas Burek;  
może złego gna człowieka,  
by nie pokradł dziecku kurek...

Bóg nas chroni moje dziecię...  
Luli piosnko moja, luli...  
Szczęścia śmieją się po świecie  
choć czająca śmierć się kuli...

Luli piosnko moja, luli...